

LUCYNA TUREK-KWIATKOWSKA (Szczecin)

Szczeciński sąd nadworny w XVI i XVII wieku

I. Wstęp. II. Skład sądu: 1. Urzędnicy. 2. Aparat pomocniczy. III. Kompetencje sądu nadwornego w pierwszej instancji: 1. Kompetencja terytorialna. 2. Kompetencja osobowa. 3. Kompetencja rzeczowa. IV. Kompetencje sądu nadwornego w drugiej instancji. V. Procedura sądowa: 1. Terminy. 2. Strony i zastępcy. 3. Skarga i pozew. 4. Wyrok. 5. Wykonanie wyroku. 6. Apelacja do Sądu Kameralnego Rzeszy. VI. Losy sądu nadwornego w XVII i XVIII w.

I. WSTĘP

Do połowy XV w. sądownictwo nosiło cechy średniowieczne i dopiero panowanie Bogusława X (1474—1523) zamknęło erę sądów średniowiecznych na Pomorzu Zachodnim i otworzyło okres sądownictwa nowożytnego. Działalność Bogusława X w zakresie reorganizacji administracji a zarazem i sądownictwa nie nosiła znamion indywidualnych pociągnięć, lecz była ściśle związana z ogólnoeuropejskimi zmianami w dziedzinie gospodarczej i społecznej. Zaistniała wtedy także konieczność zmiany form administrowania i reformy sądownictwa. W odniesieniu do cesarstwa zmiany te zapoczątkowała działalność reformatorska cesarza Maksymiliana I (1493—1519), który przebudował ustrój administracyjny, sądowy i skarbowości w posiadłościach habsburskich. Zależność lenna Pomorza od cesarstwa była bezpośrednią przyczyną podejmowania takich prób i w księstwie pomorskim przez Bogusława X, który doprowadził do stworzenia zwartego organizmu państwowego. Reforma jego objęła także sądownictwo¹. Wyrazem tego było utworzenie w 1494 r. centralnego sądu nadwornego².

¹ M. Wehrmann, *Geschichte von Pommern*, t. I, Gotha 1906, s. 241. Por. Spangenberg, *Haus- Hof- und Zentralverwaltung der Mark Brandenburg*, Veröffentlichungen des Vereins für Geschichte der Mark Brandenburg, Leipzig 1908. Sąd nadworny w Brandenburgii, w którym urzędował urzędnik cesarski zazwyczaj graf, zwał się *Hofgericht*, natomiast sąd pod osobistym przewodnictwem margrafa zwał się *Kammergericht*. Połączenie w XV w. obydwu sądów w rękach margrafa dało początek *Hof- und Kammergericht*.

² M. Spahn, *Verfassung und Wirtschaftsgeschichte des Herzogtums Pommern von 1478 bis 1625*, Leipzig 1896, s. 16 i n.

Sądownictwo nadworne połączone z administracją nie mogło sprostać swym zadaniom. Prowadziło to do nadmiernego obciążenia sądu nadwornego zaległymi procesami. Nie załatwione procesy stawiały pod znakiem zapytania władzę egzekucyjną sądu, przyczyniając się do osłabienia władzy sądowej księcia, a równocześnie narażając szlachtę na duże koszty.

Stany, podporządkowując się centralnej władzy sądowej, walczyły o skrócenie przewodu sądowego, co jednak nie dawało pozytywnych rezultatów tak długo, jak długo sąd nie był oddzielony od administracji i nie została unormowana procedura sądowa.

Po wygaśnięciu walk religijnych na skutek wprowadzenia reformacji w roku 1534 i po podziale księstwa pomorskiego na dwie ziemie: szczecińską i wołogoską, obaj książęta (Jerzy I i Barnim XI) czynili wysiłki by uregulować i ulepszyć sądownictwo³. W księstwie szczecińskim reformy sądowe zapoczątkował książę Barnim Starszy X. W ordynacji dworskiej z roku 1541 wymieniony jest już sąd nadworny jako odrębny organ władzy⁴. Próby podejmowane przez Barnima nie przyniosły jednak poprawy trybu załatwiania spraw sądowych. Podobnie było w księstwie wołogoskim. Wydana w roku 1551 przez Filipa I ordynacja dworska, w której wymieniono dokładnie obowiązki sądu nadwornego, nie została wprowadzona w życie. Na landtagu w Wołogoszczy w 1556 r. przedstawił Filip następną ordynację, wyłącznie dla sądu nadwornego (*Hofgerichtsordnung*)⁵. Ordynacja została poddana pod dyskusję stanów obu księstw, które jednakże ordynacji nie przyjęły, podnosząc szereg zastrzeżeń i domagając się ujednolicenia jej dla księstwa wołogoskiego i szczecińskiego. Nagłać potrzeba zmusiła wtedy stany do załatwienia sprawy sądownictwa w ramach ordynacji dworskiej⁶.

W 1560 r. Barnim XI wydał dla dworu w Szczecinie ordynację, w której nastąpiło już dokładne wyodrębnienie sądu nadwornego. Po raz pierwszy występują tu radcy zatrudnieni wyłącznie w sądzie⁷. W latach następnych książęta prowadzili dalsze prace nad uporządkowaniem sądownictwa, zlecając wybitnym prawnikom opracowanie ordynacji sądowej. Na polecenie Filipa I podjął się tego zadania prawnik rugijski

³ F. Hasenritter, *Die pommersche Hofordnungen*, Baltische Studien N. F., t. XXXIX, 1937, s. 171. Posiedzenia sądowe, na których wydawano wyroki mniejszej wagi, miały się odbywać raz na dwa tygodnie, w poniedziałek. W poniedziałek po św. Łukaszu (18 października) i w poniedziałek po Misericordiae (druga niedziela po Wielkanocy) odbywały się roki sądowe.

⁴ F. Hasenritter, o. c., s. 172.

⁵ M. Spahn, o. c., s. 86.

⁶ F. Hasenritter, o. c., s. 162.

⁷ M. Spahn, o. c., s. 85.

Henryk Normann⁸. Ordynację sądową zrehabilitowano w 1563 r. i przedstawiono stanom do zatwierdzenia. Po skorygowaniu ostatecznej redakcji, szlachta zaakceptowała ordynację w 1568 r., domagając się jednakże zatwierdzenia jej przez Maksymiliana II przed wprowadzeniem w życie. W roku 1569 cesarz zatwierdził ordynację z pełną aprobatą dla wszystkich poprawek i zmian, jakie narzuciła praktyka⁹. Była to pierwsza na Pomorzu Zachodnim ordynacja sądowa o znaczeniu ogólnopaństwowym.

II. SKŁAD SĄDU

Personel sądu nadwornego można podzielić na dwie grupy. Na pierwszym miejscu należy wymienić urzędników, na drugim aparat pomocniczy oraz grupę osób nie zatrudnionych bezpośrednio w sądzie, lecz ściśle związanych ze sprawowaniem jurysdykcji nadwornej.

1. URZĘDNICY

K a n c l e r z. Do roku 1569 właściwe kierownictwo sądu nadwornego spoczywało w rękach kanclerza. Przewodniczył on posiedzeniom sądu, jednakże nie jako urzędnik sądowy, ale jako zastępca księcia, który był najwyższym sędzią i miał obowiązek uczestniczenia w obradach sądu¹⁰.

Z powodu rozrostu administracji kanclerz nie mógł wykonywać swej funkcji przewodniczenia w sądzie; zaistniała zatem konieczność powierzenia tych obowiązków osobnemu urzędnikowi. Ordynacja sądowa z roku 1569 wprowadziła urząd przewodniczącego sądu nadwornego (*Hofgerichtsverwalter*). W sądzie nadwornym szczecińskim kanclerz sprawował dość długo najpoważniejszą funkcję, gdyż w pierwszym okresie szlachta nie chciała się zgodzić na powierzenie funkcji zastępcy księcia w sprawach sądowych przewodniczącemu sądu z uwagi na jego nieszlacheckie pochodzenie i stworzyła urząd prezydenta sądu (*Hofgerichtspräsident*). W praktyce urząd nie wszedł w życie i w szczecińskim sądzie nadwornym funkcję zastępcy księcia sprawował kanclerz¹¹.

⁸ M. Spahn, o. c., s. 86.

⁹ *Gerichtsordnung wie es in unsern Fürstlichen Hofgerichten des Stettinischen und Wolgastischen Orts zuhalten*, Barth 1590 (Biblioteka Wojewódzkiego Archiwum Państwowego [WAP] w Szczecinie, nr inw. S 19).

¹⁰ M. Spahn, o. c., s. 83.

¹¹ WAP Szczecin, Rękopisy i spuścizny Loepera, nr inw. 95; Opracowanie Mewiusa, *Delineatio der Pommerschen Landverfassung*, Cap. 11; także H. Gadebusch, *Schwedisch Pommersche Staatskunde, Zweiter Teil*, Greifswald 1786, s. 276; także A. Baltasar, *Historische Nachricht von denen Landgerichten in Herzogthums Pommern*, Greifswald 1733, I. Abt., Period. II, Cap. I, s. 208.

Mimo przejścia przez przewodniczącego sądu wielu obowiązków oraz unormowania procedury sądowej, kanclerz był obarczany szeregiem spraw z zakresu sądownictwa prawie do końca lat osiemdziesiątych XVI w. Zatrudnienie kanclerza w sądzie stanowiło dla niego wielkie obciążenie, skoro jeszcze w 1575 r. kanclerz Otto Lorenz uzależniał swoje pozostanie w służbie księcia od zwolnienia go z obowiązku uczestniczenia w sądzie i brania udziału w zagranicznych misjach dyplomatycznych¹².

Przewodniczący sądu nadwornego. Zgodnie z ordynacją sądową z 1569 r. na czele sądu stał przewodniczący sądu nadwornego (*Hofgerichtsverwalter*)¹³. Nazwa ta nie była nowa. Już w 1560 r. ordynacja dworska wymienia w grupie urzędników kancelaryjnych załatwiających sprawy sądowe, zarządcę sądu (*Gerichtsverwalter*)¹⁴ jako osobę koordynującą sprawy administracji sądowej. Szlachta wysuwając na pierwszy plan sprawę obsady sądu, chciała mieć w nim stałego urzędnika odpowiedzialnego za całość spraw sądowych. Jak bardzo zależało szlachcie na stałości urzędowania, świadczy fakt, że pierwszemu przewodniczącemu sądu nadwornego Wernerowi Eiser, pochodzącemu ze stanu mieszczańskiego, zapewniła duży deputat, wolne mieszkanie, połowę dochodów ze wszystkich spraw sądowych i procesowych oraz pensję roczną w wysokości 800 guldenów¹⁵.

Początkowo przewodniczący sądu był raczej kierownikiem kancelarii sądowej. W odpowiednim terminie wносił wszystkie supliki do sądu, rejestrował całą korespondencję sądową oraz sprawdzał jej wykonanie przez protonotariusza. Odpowiedzialny był także za wydawanie odpisów, które własnoręcznie podpisywał i stemplował pieczęcią sądową oraz za należyte przechowanie akt. Przed wielkimi rokami przygotowywał wszystkie przeznaczone do publikacji protokoły i dekrety celem odczytania ich potem w obecności stron. Jego obowiązkiem było także przestrzeganie właściwego toku przewodu sądowego. Wiązało się to ściśle ze sprawą terminów sądowych. Wobec nagromadzenia wielu spraw i przedłużających się procesów, przewodniczący miał obowiązek przyspieszania ich przez zapewnienie sprawnego funkcjonowania aparatu urzędniczego, nad którym z racji swego stanowiska sprawował nadzór i w stosunku do którego miał prawo wszczęcia dochodzenia dyscyplinarnego w razie przestępstw natury służbowej¹⁶.

¹² M. Spahn, o. c., s. 84.

¹³ *Gerichtsordnung...*, s. 15.

¹⁴ F. Hasenritter, o. c., s. 174.

¹⁵ M. Spahn, o. c., s. 69.

¹⁶ *Gerichtsordnung...*, s. 15.

Z uwagi na pochodzenie społeczne stanowisko przewodniczącego nie było początkowo wysoko notowane w hierarchii urzędniczej. W pierwszym okresie był on tylko zastępcą kanclerza do spraw sądowych, a sprawował tę funkcję sporadycznie w sprawach mniejszej wagi. W miarę jak sąd przekształcał się coraz bardziej w odrębny organ państwowy, stanowisko przewodniczącego zyskiwało na znaczeniu. Pod koniec XVI w. przewodniczący piastował już godność radcy nadwornego, a w XVII w. musiał być rodowitym Pomorzaninem, szlachcicem obeznanym dobrze z prawem lub nawet doktorem prawa¹⁷.

Jako urzędnik pierwszej rangi składał on przysięgę księciu, że przestrzegać będzie przepisów ordynacji i zachowywać tajemnicę służbową, co zresztą było obowiązkiem całego personelu sądowego. Wynagrodzenie przewodniczącego składało się ze świadczeń, jakie otrzymywali wszyscy urzędnicy dworscy, oraz z pensji rocznej w wysokości 800 guldenów¹⁸.

Radcy sądowi. Ważną grupę urzędników sądowych stanowili radcy dworscy. Do ich obowiązków należało ferowanie i uzasadnianie wyroku oraz jego obwieszczenie. Tworzyli oni kolegium sędziowskie. Skład społeczny tego kolegium nie był jednolity. Początkowo kompetentna do ferowania wyroków była rada książęca składająca się ze szlachty nie przebywającej stale na dworze księżęcym, ale zjawiającej się w miejscu każdorazowego pobytu księcia dla spełnienia obowiązków wypływających z prawa lennego, a więc biorącej udział w posiedzeniach sądowych. Skład osobowy radców był zmienny, w zależności od terenu, na którym przebywał książę¹⁹. Ci radcy czasowi (*Räte von Haus aus* lub *Landräte*) powoływani byli do rady książęcej tylko wtedy, kiedy sprawy dotyczyły ich terenu. Zasiadali w sądzie razem z urzędnikami dworskimi, brali udział w posiedzeniach i wydawaniu wyroków, uchwały zapadały kolegialnie²⁰.

W miarę rozrostu sądownictwa udział okresowy landratów okazał się niewystarczający. Napływające do sądu nadwornego sprawy nie mogły być rozstrzygane tylko na specjalnie określonych terminach są-

¹⁷ *Churfürstliche Brandenburgische Hinterpommersche Hofgerichtsordnung*, Kolberg 1683, s. 2 (Biblioteka WAP Szczecin).

¹⁸ A. Baltasar, o. c., s. 225. Do roku 1625 wszyscy urzędnicy książęcy otrzymywali na dworze mieszkanie oraz posiłki przy stole księżęcym. Posiłki wydawano według specjalnych ordynacji stołowych (*Tischordnung*), które dzieliły urzędników na kilka grup w zależności od wykonywanej funkcji. Radcy sądowi jadaliby przy stole radców nadwornych (*Hofräte*), personel kancelaryjny sądu przy stole *der grossen Kanzelei*.

¹⁹ H. Spangenberg, o. c., s. 34.

²⁰ G. Kratz, *Die Städte der Provinz Pommern*, Berlin 1865, s. LXXV (wstęp Klempina).

dach, lecz wymagały stałego, codziennego załatwiania. Począwszy od Bogusława X na dworze przebywało dwóch radców. Wprawdzie jeszcze pod koniec XV w. landraci mieli dość duży wpływ z uwagi na częste wyjazdy dworu książęcego, jednakże z chwilą ustalenia siedziby książęcej w Szczecinie przeważający wpływ uzyskali radcy stali. Landraci wobec częstej absencji zostali skreśleni z listy stałych i nieodzownych dla bieżącego urzędowania radców książęcych.

Stali radcy (*wesentliche Räte, Hofräte*) rekrutowali się z bogatszej szlachty służącej księciu w dwa konie (*Zweirosser*). Działalność tych radców w sądzie ograniczała się do ferowania wyroku przygotowanego przez personel pomocniczy, życie ujawniło bowiem nieudolność radców pochodzenia szlacheckiego, którym brak było przygotowania prawniczego. Powstała wtedy konieczność zatrudnienia sędziów obeznanych z prawem rzymskim. Byli to przeważnie obcokrajowcy mieszczańskiego pochodzenia. Szlachta przeciwstawiała się początkowo zatrudnianiu obcokrajowców, tak zwanych „wynajętych doktorów” (*gemieteten Doctores*), obawiając się osłabienia swych wpływów na dworze książęcym. Rosnąca jednakże w szybkim tempie liczba nie załatwionych procesów i bezradność szlachty wobec nowych form prawnych przeżyła szale na korzyść obcokrajowców i już na początku XV w. zasiadali oni w sądzie nadwornym²¹.

Ordynacja dworska Barnima XI z 1541 r. wymienia już tylko dwóch radców szlacheckich, a natomiast czterech wykształconych prawników zatrudnionych w sądzie nadwornym i sprawujących misje poselskie. W roku 1560 ordynacje dworskie wymieniają trzech radców dla spraw sądownictwa; w latach następnych liczba radców utrzymywała się na tym samym poziomie²².

Książęta chętnie zatrudniali obcokrajowców ze względu na ich fachowe kompetencje. Jako nieszlachta nie ulegali wpływom stanów i książęta mogli łatwiej przy ich pomocy przeprowadzić swoje pociągnięcia administracyjne. Szlachta jednak nie dała się szybko usunąć z zajmowanych stanowisk dworskich. Zgodziła się ona wprawdzie na zatrudnianie prawników w sądzie nadwornym dla utrzymania ciągłości urzędowania i przyspieszenia procesów, jednakże zawarowała sobie udział w wielkich rokach sądowych. Takie posiedzenia sądowe odbywały się w zwiększonym składzie. Wchodzili doń urzędnicy dworscy: kanclerz, rentmistrz (*Landrentmeister*), komornik, ochmistrz, namiestnik księstwa kamieńskiego, biskup kamieński, mistrz ze Słońska, mistrz joannitów ze Swobnicy, hrabia Putbus, kantor z Kamienia, proboszcz katedry z Kołobrzegu i niektórzy specjalnie zaproszeni landraci. Skład

²¹ F. Hasenritter, o. c., s. 161.

²² Ibidem, s. 163 i n.

kolegium sędziowskiego na rokach był prawie stały. Wybrane w 1541 r. kolegium przetrwało w nie zmienionym składzie do 1579 r. W roku 1589 ilość radców biorących udział w rokach sądowych wynosiła 19, w 1593 r. było ich 17, tak samo w roku 1603, a w roku 1618 było ich 18.

Książęta dokładali starań, aby sędziowie dobrze pełnili swe obowiązki. W ordynacji Filipa I z roku 1551 czytamy: „Ponieważ najważniejsze sprawy należą do urzędu książęcego, jednego sobie życzymy, a mianowicie, aby sąd zawsze bezstronnie i niezwłocznie pomógł każdemu, przez co również nasza książęca powaga i reputacja będzie zachowana. My dotychczas mieliśmy zaufanie do naszych radców, chcemy, aby w tych sprawach w dalszym ciągu zachowywali się tak w stosunku do nas, żeby każdy z osobna i wszyscy razem byli zawsze odpowiedzialni za to, aby biedny poddany przez stronnicy wyrok nie był pokrzywdzony, żebyśmy nigdy nie stracili zaufania do radców, a ich ostrzegamy, aby zawsze mieli przed oczyma w sprawach sądowych wolę Bożą i swój obowiązek”²³.

Pierwszym obowiązkiem radców było uczestniczenie w obradach sądowych. Radcy dworscy, z których składało się kolegium sędziowskie, nader często byli kierowani do innych prac w administracji książęcej. Z uwagi na niewielką początkowo liczbę radców nie tylko nie mogli oni załatwiać spraw sądowych, ale nie spełniali nawet podstawowych funkcji dworskich. W roku 1548 na landtagu w Wołogoszczy skarżył się książę Filip, że często nie ma żadnego radcy na dworze, co opóźnia załatwianie interesów księcia, a poza tym uwłacza jego powadze, kiedy przyjmując obce poselstwa nie ma przy sobie odpowiedniego orszaku. Nie poprawiło obsady sądu nadwornego przydzielenie etatów radców, gdyż z kolei byli oni zatrudniani przy sprawowaniu poselstw zagranicznych. Ich częsta nieobecność wpływała hamująco na tok urzędowania sądu i powiększała liczbę nie załatwionych procesów. Chcąc temu zaradzić ordynacja z 1560 r. postanowiła zatrudnić trzech radców wyłącznie w sądzie nadwornym. Ordynacja sądowa z 1569 r. uwzględniła postulaty szlachty i odtąd zawsze w sądzie nadwornym było trzech stałych radców-sędziów²⁴.

Ustalenie obsady etatowej nie wpłynęło jednakże na poprawę sprawności sądowej. Sędziowie nie byli przyzwyczajeni do ciągłego urzędowania, nie mieli wyrobionego poczucia obowiązku, wobec tego liczba zaległych procesów w dalszym ciągu wzrastała, a sędziowie chcąc się usprawiedliwić przed szlachtą, skarżyli się na nadmiar pracy. Nie poprawiło sytuacji przydzielenie każdemu z nich osobnego pomocnika,

²³ Ibidem, s. 172 i n.

²⁴ Ibidem, s. 161 i n.

gdyż i tak większość pracy zrzucali na personel kancelaryjny. Współczesny kronikarz Sastrow nazywał ich „leniwymi ojcam” (*Faule Pares*)²⁵.

Jak wyżej zaznaczono, radcy mieli obowiązek punktualnego zjawiania się na posiedzeniach sądowych. Niestawienie się w sądzie wymagało usprawiedliwienia u przewodniczącego sądu²⁶. Przed terminem rozprawy radcy powinni byli zapoznać się z aktami i odpowiednio je zreferować. W razie niemożności referowania należało je zwrócić do sądu w oznaczonym terminie, aby nie przedłużać procesu. Do obowiązków sędziego należało ferowanie wyroków. Sentencje wyroków nie mogły być wydawane na podstawie własnego przeświadczenia o winie, lecz musiały być udokumentowane odpowiednimi przepisami prawa.

Sędziom nie wolno było uczestniczyć i wyrokować w sądzie w wypadku pokrewieństwa z jedną ze stron. Postulaty bezstronności sędziów szły jeszcze dalej: ordynacja zakazywała im nawet utrzymywania stosunków towarzyskich z adwokatami i prokuratorami²⁷. Widoczna też była dbałość o wykształcenie sędziów. Przed przystąpieniem do samodzielnej pracy sędzia musiał się zapoznać z procedurą sądową, wziąć udział przynajmniej w dwóch procesach. Mimo pewnej poprawy w procedurze sądowej wywołanej wprowadzeniem w życie ordynacji z 1569 r., należało i w 1613 r. wprowadzić egzamin przy obejmowaniu stanowiska sędziego²⁸. Sprawowanie tego stanowiska wykluczało podejmowanie się obowiązku obrońcy sądowego. Nie wszystkie postulaty jednak wykonywano, skoro sędziowie pod przysięgą musieli się zobowiązywać do bezstronnego wydawania wyroków, niezależnie od stanu podsądnego.

Uposażenie sędziów wynosiło 600 guldenów rocznie²⁹. Oprócz tego otrzymywali oni całkowite utrzymanie i mieszkanie na dworze oraz ubranie. Tak więc uposażenie urzędników sądowych było względnie wysokie w porównaniu z innymi urzędnikami dworskimi. Miało to swoje uzasadnienie w tym, że książęta a także i stany chciały sobie zapewnić

²⁵ M. Spahn, o. c., s. 71.

²⁶ *Gerichtsordnung...*, s. 24.

²⁷ *Gerichtsordnung...*, s. 29. Por. W. Maisel, *Sądownictwo miasta Poznania do końca XVI w.*, s. 226 podaje, że zawód obrońcy sądowego traktowano jako przynoszący ujmę dla honoru, ich kręactwa budziły oburzenie ówczesnego społeczeństwa, które uzewnętrzniało się nie tylko w pogardzie dla przedstawicieli tego zawodu, ale nawet w normach prawnych zakazujących nawiązywania z nimi stosunków towarzyskich. Najprawdopodobniej poglądy podobne były w obiegu i na dworze książęcym w Szczecinie.

²⁸ WAP Szczecin, Rękopisy i spuścizny Loepera, nr inw. 227 (1); *Visitationsbescheid* z 1613 r., s. 22.

²⁹ A. Baltasar, o. c., *Das jährliche Salarium des Hofgerichts Bediente*, s. 225.

ciągłość urzędowania oraz długi okres pozostawania w służbie. Rutyna bowiem gwarantowała sprawniejsze funkcjonowanie aparatu sądowego, a o to przede wszystkim chodziło. Należy tu jednak nadmienić, że na dworze książęcym pobory urzędników nie były regularnie wypłacane³⁰.

2. APARAT POMOCNICZY

Kancelaria. Sądownictwo nadworne było początkowo ściśle połączone z administracją państwową i wszelkie prace kancelaryjne dla sądu załatwiała kancelaria ogólna. W XV w., kiedy skargi do sądu były składane ustnie, osobiście, kiedy wyrok zapadły na zgromadzeniu rady książęcej miał moc obowiązującą, prace kancelaryjne były niewielkie. W miarę rozwoju sądownictwa, zwłaszcza po recepcji prawa rzymskiego, straciła moc dawna średniowieczna przysięga oczyszczająca, a na to miejsce weszły inne środki dowodowe, zwłaszcza dokumenty, przywileje i rozporządzenia cesarskie, których dostarczeniem musiała się zająć kancelaria sądowa. Duży napływ akt do sądu nadwornego spowodował ogromne przeciążenie kancelarii i w konsekwencji opóźnianie wydawania wyroków. Ordynacja sądowa z 1569 r. ograniczała już pisaninę sądową, wymieniając sprawy, których przedstawienie na piśmie nie było konieczne. Były to przede wszystkim sprawy błahe, nie przedstawiające trudności pod względem prawnym³¹. Zalecenia nie odnosiły poważniejszego skutku, gdyż na landtagu w 1575 r. szlachta żądała odłączenia spraw sądowych od spraw ogólnych (*Fürstliche Handeln*). Powstała wtedy odrębna kancelaria sądowa (*Ratsstube*)³². Wedle ordynacji dworskiej z roku 1575 w kancelarii sądowej miano odtąd załatwiać sprawy procesowe (*iudicialia*). Do nich należały:

1. wszystkie pozwy sądowe (*Alle gerichtliche citationes*);
2. sprawy podejrzeń i zniewag (*Inhibitiones und Compulsoriales*);
3. pełnomocnictwa w sprawach sądowych (*Commissiones in Rechtshengigen sachen*);
4. nakazy egzekucji (*Executoriales*);
5. pisma w sprawach obustronnego porozumienia (*literae mutui compassus in Rechtschwebenden sachen vor dem hoffgerichte*);
6. decyzje incydentalne i wyroki (*Sententiae sub sigillo interlocutorie et definitivae*);
7. oświadczenia ugodowe w sprawach procesowych (*Compromiss in Gerichtssachen*);

³⁰ M. Spahn, o. c., s. 78.

³¹ *Gerichtsordnung*..., s. 85.

³² A. Kern, *Deutsche Hofordnungen des XVI und XVII Jahrhundert*, Berlin 1905, s. 111.

8. nakazy aresztowania (*Arrestbriefe*)³³.

Ze spraw sądowych pozostało w kancelarii ogólnej sądownictwo niesporne: wystawianie reskryptów, listów lennych, koncesje, listy opiekuńcze nad małoletnimi, glejty i paszporty.

Podział w roku 1575 nie był podziałem sztywnym, gdyż w osobistych sprawach księcia wszyscy urzędnicy, tak kancelarii ogólnej, jak i sądowej, mieli obowiązek na rozkaz kanclerza sporządzać pisma i kopie, obojętne, czy w dzień, czy w nocy. W wypadkach przygotowywania pism w sprawach apelacyjnych do Sądu Kameralnego Rzeszy współpracowały także obydwie kancelarie. Rozdział na kancelarię sądową i ogólną poszedł w zapomnienie już w końcu XVII w. i urzędnicy kancelaryjni sądu występują znowu jako urzędnicy kancelarii ogólnej³⁴.

Z uwagi na przejęcie czy też może pozostawienie w kancelarii ogólnej pewnej części spraw załatwianych dotychczas przez urzędników sądowych, scedowano na nią niektóre uprawnienia sądowe. Były to sprawy sądownictwa niespornego przede wszystkim w sprawach lennych. Do końca XV w. procesów lennych było bardzo mało. Pomorskie prawo lenne nastroczało często wątpliwości prawne, których nie można było rozstrzygnąć na dworze szczecińskim i tak w procesie księcia Bogusława X z Berndtem von Maltzahn w 1494 r.³⁵ trzeba było odwołać się do przepisów z sąsiedniego dworu brandenburskiego. Procesy lenne stały się częste za Bogusława X, który chcąc opanować gospodarkę na Pomorzu Zachodnim przystąpił do restytucji dóbr lennych, co właśnie wywołało wzrost ilości procesów o lenna. Ponieważ procesy lenne opierały się w głównej mierze na kontroli uprawnień lennych, wzrosło w związku z tym wydawanie odpisów dokumentów. Wzrost prac kancelaryjnych pociągnął za sobą wydzielenie specjalnej kancelarii lennej.

Gromadzenie wielu dokumentów i troska o ich należyte przechowanie zmusiła do utworzenia archiwum lennego. Zatrudniano w nim archiwariusza obeznanego z prawem lennym³⁶. Do jego obowiązków należało przechowywanie w porządku wszystkich akt, listów i przywilejów znajdujących się w archiwum. Poza tym archiwariusz rejestrował wszystkie sprawy dotyczące bezpośrednio księcia, przygotowywał akta potrzebne do rozprawy sądowej, pisał protokoły rozpraw, nadawał formę prawną wszystkim uchwałom i dekretem. Opierając się na dokumentach mógł sam załatwiać drobne sprawy lenne.

³³ Ibidem, s. 112.

³⁴ F. Hasenritter, o. c., s. 171 i n.

³⁵ G. Kratz, o. c., s. LXXI, także M. Wehrmann, o. c., s. 242.

³⁶ WAP Szczecin, Rękopisy i spuścizny Loepera, nr inw. 95; Mewius, *De-lineatio...*, Tit. XI.

Wszelkie prace piśmienne załatwiane w kancelarii podlegały opłacie³⁷.

Protonotariusz. Na mocy ordynacji sądowej z 1569 r. do prac sądowych w ramach kancelarii ogólnej byli powołani następujący urzędnicy: protonotariusz, sekretarz, pisarze, kopiści. Nadzór nad całością spraw należał do protonotariusza. Musiał on stale przebywać w sądzie, przyjmować wszystkie przychodzące supliki i przygotowywać je do rozpraw sądowych. Poza tym protonotariusz protokołował wszystkie ustne zeznania, przyjmował pozwy na piśmie, zaznaczając czas i miejsce ich spisania. Przeprowadzał także kolekcjonowanie dokumentów i obowiązany był prowadzić rejestry spraw. Służyły mu do tego cztery rejestry:

1. rejestr pozwów wstępnych (*Citationi Vorbescheid*);
2. rejestr ustnych recesów i układów (*Mündliche Recesse und Furtugen*);
3. rejestr rozporządzeń cesarskich (*Constitutiones*);
4. rejestr decyzji incydentalnych i wyroków (*Interlocutorien und Endurtheile*)³⁸.

Powstałe w sądzie nadwornym akta powinien protonotariusz przechowywać tak długo, jak długo potrzebne były one stronom; później przekazywał je do archiwum. Obowiązkiem protonotariusza było także przestrzeganie kolejności umieszczania spraw na wokandzie sądowej. Zakładano, że żadna sprawa nie może być załatwiona poza kolejnością, najprawdopodobniej jednak przepisy te omijano, gdyż wizytacja sądu nadwornego w 1613 r. zastrzyła stosowanie przepisów z 1569 r.³⁹

W trosce o należyte sprawowanie funkcji przez protonotariusza szlachta zabroniła zatrudniać go w sprawach innych aniżeli sądowe. Należał on do zaprzysiężonych urzędników sądowych⁴⁰.

Sekretarz i kopiści. Do pomocy przydzielono protonotariu-

³⁷ *Gerichtsordnung*..., s. 78 i n. oraz F. Hasenritter, o. c., s. 169. Opłaty zapoczątkowała już ordynacja dworska Barnima z 1551 r. Traktowała ona o opłatach kancelaryjnych w ogóle, a między innymi także o opłatach sądowych. Według ordynacji sądowej z 1590 r. taksa była następująca: za pozew w I i II instancji — 1 markę sundzką, za pozew publiczny — pół guldenu, za protokołowanie zeznań świadków po 12 szylingów sundzkich od każdej ze stron, w działaniu polubownym 1 gulden za wyrok końcowy, 2 guldeny za wyrok końcowy w sprawach cywilnych, 1 gulden za akt apelacyjny do Sądu Kameralnego Rzeszy, pół guldenu za udział w komisji sądowej, pół guldenu za wystawienie nakazu aresztu lub sekwestracji.

³⁸ *Gerichtsordnung*..., s. 31 i n.

³⁹ R. Petsch, *Verwaltung und Verfassung Hinterpommerns im siebzehnten Jahrhundert*, Staats- und sozialwissenschaftliche Forschung, z. 126, Leipzig 1906, s. 67.

⁴⁰ *Gerichtsordnung*..., s. 35 i 70.

szowi sekretarza i kopistów. Nie były to funkcje nowe. Od dawna istniała w kancelarii ogólnej pewna liczba pisarzy zwanych *Gerichtsschreiber*, którzy załatwiali sprawy administracji sądowej. Ordynacją z 1569 r. może wyraźniej określono ich przynależność do sądu, niemniej jednak nie przeprowadzono żadnego wyraźnego podziału pracy. Sekretarz sądu nadwornego przygotowywał koncepty pism, podkreślał ważniejsze punkty w suplikach, kolacjonował kopie. Pisarze natomiast mieli obowiązek przygotowywać wszelkie prace piśmienne, zlecone im przez przewodniczącego lub protonotariusza. Urzędnicy kancelaryjni bez wyraźnego rozkazu przewodniczącego sądu nie mieli prawa udzielać wglądu do akt. Zachowanie tajemnicy służbowej obowiązywało ich w całej rozciągłości. Istniał także zakaz udzielania pomocy prawnej stronom oraz brania od nich łapówek.

Woźny. Do ważniejszych urzędników sądowych należał woźny. W sądzie szczecińskim zwał się on *Botenmeister*, gdyż urząd swój sprawował nie tylko osobiście, ale także przy pomocy posłańców (*Boten*). Do najważniejszych obowiązków służbowych woźnego należało roznoszenie pozwów. Zarówno woźny, jak i posłańcy doręczali pozew do rąk własnych. W wypadku kiedy oskarżony wzbraniał się przyjąć pozew, woźny przybijał go na drzwiach jego domu. Woźny prowadził rejestr, gdzie notował dokładnie wpływające pozwy, które powinien zgłosić do rozprawy nie później niż 36 dni przed terminem procesu.

W wykonywaniu rozległych funkcji sądowych przydzieleni byli woźnemu do pomocy posłańcy. Na dworze szczecińskim było kilku posłańców, w tym dwóch wyznaczonych ordynacją z 1569 r. wyłącznie do wykonywania spraw sądowych. Nie wolno ich było zatrudniać do innych prac i posług, aby nie opóźniać toku urzędowania sądu. Każdy z posłańców musiał umieć czytać i pisać, co było konieczne przy roznoszeniu pozwów. Obejmując urząd posłaniec zaprzysięgał woźnemu posłuszeństwo i wykonywanie jego wszystkich poleceń. Posłańcy otrzymywali specjalny glejt książęcy⁴¹, aby bez zakłóceń mogli wykonywać swoje obowiązki służbowe. Uwięzienie posłańca było traktowane jako *crimen laesae Maiestatis*.

Ważniejsze listy i dokumenty rozwoził herold. Musiał on „we dnie i w nocy w sprawach sądowych, przy poselstwach, w sprawach wojny i pokoju urzędować bez względu na niebezpieczeństwo”. Jeden z heroldów szczecińskich musiał umieć po polsku z uwagi na żywe w tym okresie kontakty dyplomatyczne z Polską, próby podporządkowania ziemi łęborsko-bytowskiej władzy sądu nadwornego w Szczecinie oraz sporą ilość spraw spornych z terenów graniczących z Polską⁴².

⁴¹ *Gerichtsordnung...*, s. 35, 37, 40, 75.

⁴² F. Hasenritter, o. c., s. 169.

Adwokaci i prokuratorzy. Obroną stron zajmowali się w sądzie nadwornym adwokaci i prokuratorzy. Instytucja adwokatów i prokuratorów rozwinęła się szerzej wraz z posługiwaniem się prawem rzymskim. Strony chętnie korzystały wtedy z pomocy fachowca obeznanego z nowymi normami prawnymi. Początkowo adwokaci czy też prokuratorzy byli zatrudniani wyłącznie przez strony, a nie było ich w sądzie nadwornym. W roku 1538 książęta na zarzuty szlachty dotyczące braku adwokatów odpowiadali, że nigdy nie było zwyczaju zatrudniania adwokatów w sądzie nadwornym, lecz zawsze przyprowadzały ich strony⁴³. Następne lata przyniosły jednak tak wielki rozwój tej instytucji, że w roku 1569 znajdujemy adwokatów wśród stałego personelu sądowego. W sądzie szczecińskim było zatrudnionych 6, a w wołogoskim 5 doświadczonych adwokatów. Ich obowiązki i uprawnienia normowała bardzo dokładnie ordynacja z 1569 r. W przeważającej części przepisy dotyczące adwokatów składały się z zakazów, wskutek popełnianych przez nich nadużyć; były to kręactwa obliczone na przedłużenie procesu, co dawało adwokatom możliwości dłuższego wyłudzenia pieniędzy od klientów, a także przekupność i brak dbałości o interesy klienta. Ordynacja z roku 1590 zaostrzyła przepisy w odniesieniu do adwokatów, dodając, że nie wolno im przyjmować spraw oczywiście niesłusznych. Dalsze restrykcje przyniosła wizytacja sądu nadwornego w 1613 r., kiedy wprowadzono egzaminy dla adwokatów, chcąc zapobiec brakowi wykształcenia powodującego przeciąganie się procesów. Rozgraniczono wtedy także częściowo funkcje adwokatów i prokuratorów.

Szlachta walcząca o skrócenie procedury sądowej domagała się od adwokatów spełnienia szeregu warunków: adwokat mógł przyjąć tylko jedną sprawę, aby załatwić ją w oznaczonym terminie⁴⁴. Przed przyjęciem sprawy adwokat powinien zbadać, czy nie można jej załatwić polubownie i dopiero potem starannie przygotować obronę. Chcąc zapobiec pokątnej praktyce, ordynacja przewidywała karę jednego guldena za doradztwo prawne prowadzone przez nieuprawnione osoby. Adwokaci nadworni nie mieli także prawa występować w sprawach przeciwko księciu, zanoszonych przed sąd nadworny⁴⁵.

Notariusz. Do urzędników związanych pośrednio z sądem nadwornym zaliczał się notariusz. Instytucja notariatu wytworzyła się wraz z recepcją prawa rzymskiego, a także pod wpływem prawa kanonicz-

⁴³ WAP Szczecin, Archiwum Książąt Szczecińskich, Rep. 4. Tit. 94, nr 24, vol. 3: *Die Verhandlungen und der Abschied des Landtages zu Stettin de Anno 1558*.

⁴⁴ *Gerichtsordnung...*, s. 45 i n.

⁴⁵ R. Petsch, o. c., s. 22.

nego, kiedy na miejsce średniowiecznej przysięgi oczyszczającej przeszło prawo dowodowe, którego przedmiotem były dokumenty, przywileje, listy uwierzytelnione przez notariusza, a potrzebne w postępowaniu sądowym. Notariat powstał we Włoszech już przy końcu XIV w. Stamtąd rozprzestrzenił się na całe cesarstwo, początkowo zupełnie nieoficjalnie. Natomiast później, kiedy w roku 1512 wydano ordynację dla notariatu Rzeszy (*Reichsnotariatsordnung*), akty notarialne zyskały prawo obywatelstwa wszędzie i zostały uznane jako *instrumenta publica* ⁴⁶. Książęta szczecińscy przywiązywali dużą wagę do dobrej obsady notariatu, gdyż jego sprawne funkcjonowanie warunkowało polepszenie procedury sądowej. Przyczyniało się to także bezpośrednio do zmniejszenia liczby procesów, gdyż część spraw spornych można było załatwić przy pomocy dokumentów.

Ordynacja sądowa przewidywała, że notariuszem może być człowiek zasługujący na zaufanie. Aby ustrzec się przed jednostkami niepowołanymi, notariusz chcący objąć praktykę w sądzie nadwornym musiał się w nim immatrykulować, chyba że przedstawił świadectwo immatrykulacji w Sądzie Kameralnym Rzeszy. Po zapłaceniu jednego guldena otrzymywał prawo praktyki. W wypadku ujawnienia oszustwa, notariusz podlegał karze 30 guldenów. Po trzykrotnym popełnieniu przestępstwa był wydalony z kraju.

Dla poprawienia jurysdykcji w całym kraju ustanowiono w roku 1566 grupę notariuszy, którzy pośrednio spełniali funkcje przygotowawcze dla sądu nadwornego poprzez właściwe opracowanie dokumentacji potrzebnej do procesu. Obowiązki notariusza nie różniły się w niczym od zajęć notariusza współczesnego. Było to przede wszystkim uwierzytelnianie dokumentów, sporządzanie odpisów oraz sporządzanie protokołów formalnych pod względem treści. Ostatnia klauzula dotyczyła zajęć notariusza, jeśli występował w charakterze komisarza sądowego przy przesłuchaniu świadków ⁴⁷.

II. KOMPETENCJE SĄDU NADWORNEGO W I. INSTANCJI

1. KOMPETENCJA TERYTORIALNA

Właściwość szczecińskiego sądu nadwornego rozciągała się w latach 1494—1560 na teren całego państwa zachodniopomorskiego w jego ówczesnych granicach, z wyjątkiem obszaru biskupstwa kamieńskiego,

⁴⁶ R. Schröder, *Lehrbuch der deutschen Rechtsgeschichte*, wyd. 6, Berlin u. Leipzig 1922, s. 766.

⁴⁷ *Gerichtsordnung...*, s. 64 i n.

które posiadało odrębny sąd nadworny⁴⁸. Począwszy od 1560 r. zaczęły działać dwa sądy nadworne: jeden dla księstwa szczecińskiego w Szczecinie, drugi dla wołoskiego w Wołogoszczy⁴⁹. Stan ten utrzymywał się także po wymarcu linii książąt wołoskich i objęciu władzy nad całym Pomorzem przez Bogusława XIV.

Szczeciński sąd nadworny usiłował rozciągnąć swą jurysdykcję na dzierżone od króla Polski lenna — Łębork i Bytów. W praktyce jednak Łębork i Bytów nie przyjęły unifikacji sądowej z Pomorzem i apelowały zawsze do króla polskiego⁵⁰.

Podział Pomorza w 1648 r. pomiędzy Szwecję i Brandenburgię określił równocześnie teren działania obu sądów. Przejęty przez Brandenburgię szczeciński sąd nadworny z siedzibą najpierw w Kołobrzegu, a potem w Stargardzie był sądem najwyższym dla brandenburskich posiadłości pomorskich⁵¹. Szwedzi utrzymali działalność sądu nadwornego wołoskiego na zajętych przez siebie terenach. W miarę zdobywania przez Brandenburgię dalszych części Pomorza zwiększał się stopniowo zasięg sądu nadwornego ze Stargardu.

2. KOMPETENCJA OSOBOWA

W zasadzie sąd nadworny był najwyższą instancją sądową w stosunku do wszystkich poddanych w kraju. W praktyce jednak sprawowanie jurysdykcji było różne, zależne od stanów. W najmniejszym stopniu podlegały sądowi nadwornemu miasta rządzące się własnymi prawami i na tyle silne na początku XVI w., by nie podporządkować się władzy sądowej księcia. Pomimo tego mieszczenie w wielu wypadkach odnosili się do sądu nadwornego, a książęta ingerowali w sprawy miejskie i pociągali winnych przed swój sąd. W późniejszym okresie książęta podejmowali coraz częściej próby podporządkowania sobie miast. Wystąpiono nawet z projektem sporządzenia wykazu miast i obowiązującego w nich prawa, aby wiadomo było, według którego prawa sądzić.

W sprawach miejskich sąd nadworny rzadko występował jako sąd pierwszej instancji, z zasady raczej jako instancja apelacyjna. Miasta pomorskie i mieszczenie częściej byli natomiast reprezentowani w sądzie nadwornym jako strony w sporach ze szlachcią.

⁴⁸ *Churfürstliche Brandenburgische Hofgerichts Ordnung im Herzogthums Hinterpommern und Fürstenthums Cammin*, Colberg 1683 (Biblioteka WAP Szczecin), także G. Schmoller, *Die Behördenorganisation und die allgemeine Staatsverwaltung Preussens im 18. Jahrhundert*, Acta Borussica, t. I, s. 59.

⁴⁹ A. Baltasar, o. c., s. 139.

⁵⁰ W. Kostuś, *Władztwo Polski nad Łęborkiem i Bytowem*, Wrocław 1954, s. 95.

⁵¹ M. Wehrmann, o. c., s. 170.

Niezmiernie rzadko występowali przed sądem chłopci, gdyż byli oni poddani sądownictwu patrymonialnemu, a od wyroków właściciela apelacja do sądu nadwornego była trudna, aczkolwiek w zasadzie dopuszczalna. Jeśli chłopci trafiali do sądu nadwornego, to tylko jako świadkowie procesującego się szlachcica. Reprezentantem spraw chłopskich był zwykle szlachcic.

Spraw dotyczących duchowieństwa rozstrzygano przed sądem nadwornym niewiele. Były to najczęściej spory o prawo patronatu nad kościołem, sprawy dziesięciny i spory o lenna, w których dostojnicy kościelni jako lennicy książęcy odpowiadali przed sądem nadwornym.

Sąd nadworny był zatem par excellence sądem szlacheckim. Przed utworzeniem sądu nadwornego w roku 1494 szlachta odpowiadała w I instancji przed sądem landwójta. Po zniesieniu landwójtostw średniowiecznych przez Bogusława X, dla szlachty sądem I instancji stał się sąd nadworny. Wprawdzie utworzono później nowe sądy landwójtowskie dla odciążenia sądu nadwornego, jednakże nie cała szlachta została im podporządkowana. Pewne grupy szlacheckie posiadały uprzywilejowane stanowisko i były całkowicie i stale wyłączone spod kompetencji sądów niższych. Do grupy uprzywilejowanych należała tzw. klasa panów (*Herrenstand*). Na Pomorzu była ona reprezentowana przez dwie rodziny — hrabiów von Eberstein i panów von Putbus. Obydwie rodziny piastowały wysokie stanowiska dworskie i podlegały sądowi nadwornemu tylko pod osobistym przewodnictwem księcia⁵².

Na drugim miejscu stała szlachta grodowa (*Schlossgesessene*). Uprawnienia jej sięgały jeszcze czasów średniowiecznych, kiedy nabyła większe uprawnienia administracyjne i sądowe. Do pierwotnej szlachty grodowej na Pomorzu, wyłączonej jeszcze w średniowieczu spod władzy sądu landwójtowskiego, należały rodziny von Flemming, von Borcke, von Dewitz, von Wedel, von der Osten, von Glasenapp, von Mannteuffel. Odpowiadali oni tylko przed sądem nadwornym. Również wszyscy ich lennicy korzystali z prawa bezpośredniego odnoszenia się do sądu nadwornego⁵³.

3. KOMPETENCJA RZECZOWA

Pierwszą grupę spraw, dla których był kompetentny tylko sąd nadworny, stanowiły sprawy lenne. Dzieliły się one na trzy rodzaje: zatargi szlachty z innymi stanami o uprawnienia lenne przysługujące tylko szlachcie; zatargi lenników pomiędzy sobą, np. o zgodę na zastaw dóbr lennych, dziedziczenie dóbr, ich sprzedaż; zatargi lenników z panem

⁵² M. Szczaniecki, *Rozwój feudalnego państwa zachodnio-pomorskiego*, Czasopismo Prawno-Historyczne, t. VIII, z. 1, 1956, s. 117.

⁵³ G. Kratz, *Die Pommersche Schlossgesessene*, Berlin 1865.

zwierzchnim, księciem, przede wszystkim o prawo lenne i przekroczenia w tym zakresie. Obie ostatnie grupy podlegały osobistej jurysdykcji księcia⁵⁴.

Do spraw lennych, które najczęściej wpływały do sądu nadwornego, należały procesy o uposażenie wdów i sierot szlacheckich. Bezpośrednią przyczyną było partykularne prawo lenne na Pomorzu. Według tego prawa, lenno dziedziczyli tylko potomkowie w linii męskiej, a w braku takowych, lenno przechodziło z powrotem w ręce księcia. Wdowy miały pozostawać na nim tylko jeden rok i dzień; po tym okresie przechodziły na utrzymanie następcy. Nader często następcy nie dotrzymywali umowy, co powodowało procesy o niedotrzymanie obowiązku alimentacji, a zabranie służby, o niewypłacenie posagu czy uszczuplenie sumy przewidzianej w intercyzie⁵⁵.

Spraw kryminalnych było w sądzie niewiele. W większości wypadków odsyłano je do ławy miasta Szczecina⁵⁶, najprawdopodobniej dlatego, że były dostatecznie skodyfikowane i miasto rozporządzało miejscem straceń. Czarownice palono na stosie na Rynku Siennym, a za Bramą Młyńską stała szubienica⁵⁷. Ze spraw karnych należy wymienić jeszcze ściganie przestępstw przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu. Po okresie rozpowszechnionego raubriterstwa, powszechnego nieposzanowania praw oraz wymierzania sprawiedliwości na własną rękę, podporządkowanie szlachty sądowi nadwornemu z konieczności doprowadziło do rozstrzygania tych spraw przed sądem nadwornym. Toczyły się procesy przeważnie w sprawach rozbojów na drogach, napadów z bronią w rękę, w sprawach nieposzanowania władzy książęcej, niespektowania glejtów książęcych⁵⁸ oraz w sprawach zamieszek publicznych w miastach. W czasie rozruchów między pospółstwem a patrycjatem w Szczecinie w latach 1524 i 1666 obie strony odwołały się do sądu nadwornego i poddały się jego wyrokom⁵⁹.

Największą grupę stanowiły procesy cywilne o naruszenie prawa własności. Charakter gospodarczy nosiły procesy o wybudowanie nowej śluzy na rzece Redze i zbudowanie tartaku, co godziło w interesy sąsiadów⁶⁰, o wprowadzanie zakazu mielenia zboża w innych młynach,

⁵⁴ A. Baltasar, o. c., s. 147.

⁵⁵ WAP Szczecin, Inwentarz zespołu Stargarder Hofgericht, sygn. A. 3, A. 6, B. 203, B. 420, E. 59, E. 62, E. 99; także W. Kostuś, o. c., s. 95.

⁵⁶ R. Petsch, o. c., s. 103.

⁵⁷ B. Zientara, *Szkice szczecińskie*, Warszawa 1958, s. 222.

⁵⁸ WAP Szczecin, Inwentarz zespołu Stargarder Hofgericht, sygn. B. 153, B. 158, B. 299, B. 374, B. 1858, C. 629, D. 223.

⁵⁹ T. Cieślak, *Rewolty szczecińskie w r. 1428 i 1524, i ich konsekwencje prawne*, Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu, t. XVI, z. 1—4, 1950, s. 111.

⁶⁰ WAP Szczecin, Inwentarz..., sygn. O. 33.

o zakazy polowania, łowienia ryb, o prawa wypasu i wyrębu. Charakterystyczne dla Pomorza były procesy o zabranie zboża. Skarzyli się szlachice pomiędzy sobą o kradzieże z pola, podczas transportu do młyna, wdowy oskarżały swoich dzierżawców, zanotowano nawet procesy patrycjatu miejskiego i kupców z rzemieślnikami i pospółstwem o stawianie przeszkód w wywozie zboża⁶¹. Wynikało to z ogólnej sytuacji żywnościowej na Pomorzu, gdzie zboża było mało, a kupcy dla uzyskania większych zarobków prawie wszystko eksportowali, podczas gdy w kraju panował głód.

Do procesów cywilnych należały także sprawy o długi. Długi były różne, małe i obliży opiewające na duże sumy zaciągnięte przez szlachtę u mieszczan. Dużo było procesów pomiędzy rodzinami szlacheckimi o nieregulowanie długów w określonych terminach, o nieregulowanie długów zaciągniętych przez zmarłego. Spory procent stanowiły procesy o poręczenie i niedotrzymanie umowy.

W zasadzie były to drobne sprawy, które z powodzeniem mogły być załatwiane przez sądy niższe, a wnoszenie ich do sądu nadwornego przyczyniało się do jego nadmiernego obciążenia.

Odbiciem zmian zachodzących w strukturze społecznej były procesy, w których chłop już przywiązany do ziemi, występował w charakterze przedmiotu sprzedawanego, zastawu za długi, wynagrodzenia za straty uczynione innemu szlachcicowi. Procesy wytaczane przez szlachtę często dotyczą chłopów, np. o nieposłuszeństwo⁶² wobec pana zwierzchniego i nie oddawanie daniny w naturaliach. Duża ilość procesów dotyczyła także uprawnień sądowych. Szlachta odwoływała się do księcia celem uzyskania rozstrzygnięć co do prawa wykonywania sądownictwa patrymonialnego. Spory te wynikały najczęściej we wsiach, gdzie było kilku właścicieli. Na terenach sąsiadujących z Polską, ponieważ nie uregulowane były granice, interweniowali w sądzie nadwornym także polscy urzędnicy królewscy, np. w roku 1597 Jan z Górki Roszkowski kasztelan przemęcki, Stanisław Kucieński podkomorzy gostyński, Jan Kaliński pisarz ziemski łęczycki, Piotr Smielowski sekretarz królewski oraz Joachim Günterberg z Kalisza Pomorskiego i Bernard Borek z Łobezu. Dwaj ostatni jako spadkobiercy Jerzego Wedla z Debrzna występują przeciwko Henrykowi Blankenburg z Wartkowa z powodu pobierania daniny od chłopów z Żukowa⁶³.

⁶¹ WAP Szczecin, Inwentarz..., sygn. T. 89.

⁶² WAP Szczecin, Inwentarz..., sygn. C. 684, C. 140, A. 35, D. 257, W. 244.

⁶³ WAP Szczecin, Inwentarz..., sygn. W. 312. Wymienione osoby występują również w księgach wałeckich (WAP Poznań, Wałeckie grodzkie, 1 k. 41 v, 77 v, 2 k. 80, 90, 3 k. 67 v, 21 k. 16, 57 v, 85 v, 22 k. 9, 50 v, 77 a k. 17, 145 v, 294, 323, 31 k. 100, 139 v, 179 v).

Sporo procesów nosiło charakter obyczajowy, np. związane z zakazem podzwonnego na pogrzebie, ze zdradami małżeńskimi, niedopuszczaniem do zaręczyn, udaremnianiem małżeństwa. Do częstszych już w XVI w. procesów należy zaliczyć procesy o czary, np. Sydonii von Borcke, Emerentii Dobschütz, Borg z Struckow z roku 1590⁶⁴.

III. KOMPETENCJE SĄDU NADWORNEGO W II. INSTANCJI

Po zniesieniu przez Bogusława X średniowiecznych landwójtostw, które z powodu ich wydzierżawienia lub zastawienia w rękach szlacheckich przestały wykonywać jurysdykcję państwową, sądem I instancji dla szlachty stał się z konieczności sąd nadworny. Aby ograniczyć napływ spraw do sądu nadwornego, książę szczeciński Barnim X powołał do życia w 1560 r. sądy niższe, które miały załatwiać sprawy w I instancji, przekształcając sąd nadworny w sąd II instancji. Były to landwójtostwa w Gryficach, Słupsku oraz sądy grodzkie (*Burggerichte*) w Szczecinku, Białogardzie i Pyrzycach. Jurysdykcję w tychże sprawował landwójt lub rządcą książęcy (*Amtshauptmann*), mając do pomocy 4—6 ławników⁶⁵.

Utworzenie sądów niższych było konieczne między innymi także z uwagi na peryferyjne położenie Szczecina, co utrudniało wnoszenie spraw do sądu, jak i wymiar sprawiedliwości, szczególnie dla szlachty z wschodnich powiatów. Ta częściowa reforma organizacji sądownictwa miała też na celu odciążenie sądu nadwornego od załatwiania spraw mniejszej wagi.

Szlachta w zasadzie powinna podlegać w I instancji sądowi landwójta, w praktyce jednak posługiwała się *iurisdictio concurrens* sądu nadwornego, wnosząc do niego sprawy z pominięciem sądów niższych⁶⁶. Aby jednak utrzymać, przynajmniej teoretycznie zasadę, że sprawa powinna trafić najpierw do sądu landwójta, szlachta przy wnoszeniu sprawy do sądu nadwornego musiała okazać zaświadczenie, że odmówiono jej pomocy prawnej w I instancji (*iustitia denegata*)⁶⁷. Sąd nadworny nie odmawiał przyjęcia sprawy, chyba że była ona wyjątkowo błaha, ale kryterium ważności nie ustalono ściśle i jeśli tego domagał się powód, prawie wszystkie sprawy trafiały na wokandę sądu nadwornego. Niemniej jednak sąd nadworny jako instancja apelacyjna dla niższych sądów w kraju rozstrzygał wiele apelacji od sądów land-

⁶⁴ WAP Szczecin, Inwentarz..., sygn. P. 469.

⁶⁵ R. Petsch, o. c., s. 23.

⁶⁶ *Gerichtsordnung*..., s. 109.

⁶⁷ *Gerichtsordnung*..., s. 115.

wójtoskich. Przy złym funkcjonowaniu sądów niższych, wynikającym z braku znajomości prawa rzymskiego, które zyskiwało w XVI w. coraz większe zastosowanie, apelacje niewątpliwie wpływały na przedłużenie przebiegu procesu. Początkowo przyjmowano do sądu nadwornego wszystkie apelacje, jednakże wraz z dążnością do poprawy wymiaru sprawiedliwości ograniczono zakres apelacji od wyroków sądów niższych. Nie przyjmowano apelacji, jeśli koszty procesu przekraczały wartość przedmiotu sporu, później ustalono *summa appellabilis* na 20 guldenów⁶⁸. Przepisy te dotyczyły w głównej mierze szlachty, która najczęściej korzystała z prawa apelacji. Ordynacja sądowa nie stawiała jednakże ograniczeń apelacyjnych osobom biednym i chłopom, którzy mogli apelować poniżej określonej sumy. Wnosząc suplikę o apelację należało przedłożyć wyrok I instancji, oświadczenie o konieczności apelacji i właściwy pozew. Grawamina składał apelujący na najbliższych rokach sądowych. Spisywano wtedy protokół, który posyłano stronom celem wyjaśnienia momentów spornych. Po wyjaśnieniu rozpoczynano proces apelacyjny.

IV. PROCEDURA SĄDOWA

1. TERMINY

Przekształcenie się sądu nadwornego w odrębny organ wymagało zaprowadzenia specjalnego toku urzędowania. We wcześniejszym okresie wszystkie sprawy wpływające do sądu były załatwiane przez zorganizowane ad hoc kolegium sędziowskie. Oprócz roków sądowych w zasadzie nie obowiązywały żadne terminy, nie było żadnych przepisów normujących działalność sądu. Utworzenie na dworze książęcym centralnej władzy sądowej, której podporządkowano całą szlachtę, przyczyniło się do wzrostu ilości spraw wnoszonych przed ten sąd. Zażądano konieczność wprowadzenia nowych przepisów normujących przewód sądowy. Zanim doszło do wydania ordynacji sądowej w roku 1569, książęta usiłowali unormować przewód sądowy w ramach ordynacji dworskich. Przede wszystkim przeprowadzili oni częściowy przynajmniej podział pracy, wyznaczając w kancelarii ogólnej pisarzy sądowych i oznaczając stałe terminy dla załatwiania spraw sądowych.

W roku 1541 za Barnima XI ustalony był jeden dzień na dwa tygodnie wyłącznie dla sądownictwa, a oprócz tego dwa roki sądowe⁶⁹. Rozwój sądownictwa wykazał jednak, że nie były to terminy wystarcza-

⁶⁸ *Gerichtsordnung* ..., s. 139.

⁶⁹ F. Hasenritter, o. c., s. 172 i n.

jące. Ordynacja dworska z 1560 r. określała już trzy dni w tygodniu i siedem roków z udziałem landratów. Od 1569 r. sąd urządował codziennie i ustalono sześć stałych terminów roków sądowych. Roki sądowe były równomiernie rozłożone na przestrzeni całego roku, z uwzględnieniem najważniejszych zajęć gospodarskich, tj. żniw, kiedy roków nie odbywano⁷⁰. Roki sądowe trwały zawsze 6 dni i porządek na nich był dokładnie określony. W dniu pierwszym, czwartym i szóstym ogłaszano wyroki końcowe i decyzje incydentalne w sprawach lennych i zakłócenia spokoju publicznego. Poza tym, ponieważ roki odbywały się przy współudziale landratów, rozstrzygano na nich także sprawy sporne o znaczeniu państwowym, głównie zatargi pomiędzy księciem a jego poddanymi. Pozostałe dni roków wypełniały prace przygotowawcze, jak sporządzanie odpisów, uwierzytelnianie dokumentów, przesłuchiwanie świadków i przygotowywanie sentencji wyroków na podstawie obowiązujących przepisów i norm prawnych⁷¹. Podziałem pracy na poszczególne dni roków zajmował się początkowo kanclerz, a później przewodniczący sądu⁷².

Ponadto wydano także przepisy regulujące codzienne urządowanie, które miały dopomóc w usprawnieniu procedury sądowej. Ustalono przede wszystkim terminy przyjmowania suplik. W sądzie szczecińskim przyjmowano je przez cały rok, z wyjątkiem wielkiego tygodnia, dwa razy w tygodniu, w środę po południu i w czwartek rano. Supliki, którymi bezpośrednio zainteresowany był książę, oddawano kanclerzowi, inne przyjmował przewodniczący sądu. Odczytywano je raz na tydzień w czwartek od godziny siódmej rano. Supliki niesądowe załatwiano w miarę możliwości od razu, inne, które wymagały wszczęcia postępowania sądowego, wpisywano do rejestru, aby je w odpowiednim terminie załatwić. Poza oznaczonymi terminami nie wolno było przyjmować żadnych suplik. Wyjątek stanowiły roki, kiedy nie stosowano żadnych ograniczeń w przyjmowaniu⁷³.

Sąd urządował w zasadzie przez cały rok, z krótkimi przerwami w następujących okresach: od 12 lipca do 24 sierpnia, tj. w czasie żniw,

⁷⁰ *Gerichtsordnung...*, s. 90; także F. Hasenritter, o. c., s. 173. Roki sądowe w roku 1560 odbywały się: w poniedziałek po św. Fabianie i Sebastianie — 21 stycznia, w poniedziałek po Reminiscere — druga niedziela wielkiego postu — luty względnie marzec, poniedziałek po Misericordiae domini — 2 niedziela po Wielkanocy — kwiecień lub maj, w poniedziałek po św. Wicie — 15 czerwca, w poniedziałek po Exaltationis Crucis — 14 września, w poniedziałek po Wszystkich Świętych — 1 listopada, w poniedziałek po św. Mikołaju — 6 grudnia.

⁷¹ F. Hasenritter, o. c., s. 173.

⁷² M. Spahn, o. c., s. 83; także F. Hasenritter, o. c., s. 173.

⁷³ *Gerichtsordnung...*, s. 91.

od wigilii Bożego Narodzenia do niedzieli po Trzech Królach, tydzień przed i tydzień po Wielkanocy, tydzień w okresie Zielonych Świąt. Mimo ustalonych ferii, w sądzie zawsze musiał być obecny przynajmniej jeden urzędnik, który załatwiał sprawy nie cierpiące zwłoki⁷⁴.

2. STRONY I ZASTĘPCY

W książęcym sądzie nadwornym w Szczecinie strony występowały początkowo osobiście, od momentu wniesienia pozwu aż do wydania ostatecznego wyroku, zarówno w sprawach karnych, jak cywilnych. W późniejszym okresie obowiązek stawiennictwa osobistego dotyczył tylko spraw karnych. W sprawach cywilnych strony mogły wyznaczać zastępców i prawie powszechne stało się wtedy zatrudnianie w sądzie nadwornym adwokatów i prokuratorów. Strony czyniły to tym chętniej, że wobec recepcji prawa rzymskiego lepiej było korzystać z pomocy fachowca obeznanego z nowymi formami prawnymi. Z urzędu wyznaczano stronom tylko jednego adwokata, jeśli zaś strony domagały się dwu lub kilku, mogły ich same dostarczyć, odpowiednio wynagradzając. Prokuratorzy czy adwokaci reprezentowali strony w sądzie na podstawie odpowiedniego pełnomocnictwa⁷⁵.

Strony przed rozpoczęciem procesu musiały wykazać się zabezpieczeniem dla wyroku zasądzającego oraz możliwością pokrycia kosztów sądowych. Według ordynacji sądowej z 1569 r. procesujący się powinni posiadać w kraju nieruchomości, a z braku takowych musieli starać się o poręczycieli lub składać kaucję. Jeśli poręczyciele nie stawili się na rozprawę, strony pod przysięgą oświadczały, że są w stanie pokryć wszystkie koszty sądowe oraz wynikłe z procesu straty.

3. SKARGA I POZEW

Przyjęcie skargi do sądu nadwornego polegało na sprecyzowaniu przedmiotu sporu przez ujęcie jego treści w formalne wypowiedzi ustne lub pisemną formułkę. Jeśli okazało się, że strony źle sformułowały swe oskarżenie, mogły je zmienić lub zażądać stwierdzenia zarzutów pod przysięgą, zwłaszcza gdy istniało podejrzenie, że wniesiono skargę cywilną lub oskarżenie kryminalne bez podstawy prawnej. Przysięgi w sądzie szczecińskim składane były każdego dnia przed południem⁷⁶.

W zasadzie przy wnoszeniu skargi obowiązywało stawiennictwo osobiste, jednakże ordynacja z 1569 r. dopuszczała zastępstwo procesowe, jeśli powód był za biedny, by zjawić się osobiście, lub gdy

⁷⁴ T. H. Gadebusch, o. c., s. 227.

⁷⁵ *Gerichtsordnung* ..., s. 106 i n.

⁷⁶ *Gerichtsordnung* ..., s. 114.

przeszkadzała temu strona przeciwna. Przeniesienie prawa skargi przysługiwało tylko w sprawach cywilnych, w karnych natomiast skarga musiała być wnoszona osobiście. Wyjątek stanowiło przeniesienie prawa skargi z ojca na syna.

Wpływające skargi wpisywano do rejestru pozwów wstępnych, a pozew dostarczano oskarżonemu nie później jak 36 dni przed terminem rozprawy. Terminów rozpraw przestrzegano, chodziło bowiem o to, by żaden proces nie odbył się poza kolejnością. Jeśli oskarżony nie zgłosił się na rozprawę, wydawano wyrok zaoczny. Wobec częstego niestawienia pozwanych, ordynacja przywiązywała wielką wagę do formy doręczania pozwu. Mianowicie trzeba go było doręczyć do rąk własnych, a jeśli nie znano adresu pozwanego lub pozwany wzbraniał się przyjąć pozew, przybijano go w miejscach publicznych — na ratuszach, kościołach, bramach. Oskarżony mógł na pozew odpowiedzieć ustnie lub pisemnie, przytaczając od razu okoliczności mogące stanowić podstawę umorzenia procesu. Na poparcie zarzutów jak i obrony przeprowadzano przesłuchiwanie świadków. Przesłuchiwano ich w sądzie nadwornym lub wysyłało komisarzy na miejsce sporu, albo też pozwalano na przesłuchiwanie w obecności notariusza, który uwierzytelnione porokoty przysyłał do sądu. Recepowane prawo rzymskie dopuszczało inne środki dowodowe, mianowicie dokumenty, protokolarne zeznania, księgi i wyroki sądowe. W wypadku jeśli przedstawione dokumenty okazały się niewystarczające, dopuszczano w sądzie szczecińskim ich uzupełnienie w obecności dwóch wiarogodnych świadków (z wyjątkiem testamentu). Na podstawie uzupełnionych dokumentów można było wydać wyrok końcowy, nawet zaoczny.

Często zdarzało się, że przedstawione dokumenty nie były czytelne z powodu starości lub innych uszkodzeń fizycznych. Wówczas dla celów sądowych sporządzano w kancelarii sądowej ich nową kopię. W wypadku kiedy strona powoływała się na prawa zawarte w księgach miejskich, musiała przedłożyć wiarogodny, potwierdzony pieczęcią odpis.

Ogromne przeładowanie sądu nadwornego procesami, które wskutek nieudolnego urzędowania przeciągały się, powiększało koszty sądowe. Książęta usiłowali więc ograniczyć liczbę spraw spornych, kierując je na drogę polubownego załatwienia. Po wpłynięciu skargi starano się przede wszystkim doprowadzić zwaśnione strony do ugody bez wszczynania procesu. W tym celu wyznaczano komisarzy sądowych, którymi mogli być radcy stali lub landwójtowie i rządcy. Komisje rozjemcze działały głównie przy sprawach granicznych, gdzie naoczne stwierdzenie przez komisarza stanu faktycznego było podstawą do ugody lub skierowania sprawy na drogę sądową. Postępowanie ugodowe było tylko

jedną z form likwidowania zaległych spraw sądowych, ale nie zamykało jednak możliwości skierowania sprawy na drogę procesową⁷⁷. Charakter polubowny nosiły także sprawy załatwiane w kancelarii lennej. Celem procesów lennych było bowiem wyjaśnienie punktów spornych przez właściwą interpretację przepisów lennych oraz właściwe udokumentowanie stanu posiadania. Do kancelarii lennej należało orzecznictwo w sprawach lennych, tam gdzie wchodził w grę „interes publiczny”, a więc sprawy renowacji lenna, udzielanie zgody na zastaw lenna oraz wszystkie inne wypadki, w których książę reprezentował władzę, a nie występował jako strona. Natomiast procesy inne pomiędzy lennikami należały do właściwego sądu nadwornego⁷⁸.

4. WYROK

Powstałe w toku czynności sądowych akta gromadził przewodniczący lub protonotariusz i przysyłał je do kolegium sędziowskiego celem wydania wyroku. Sentencje wyroku przygotowywał przewodniczący wraz z jednym z asesorów, opierając się na przepisach obowiązującego prawa. Na rokach sądowych referent przedstawiał sprawę, sędziowie ogłaszali wyrok. Jeśli zdania sędziów co do treści wyroku były podzielone, wówczas wysyłano akta sprawy do dwóch nie zainteresowanych uniwersytetów, które sprawę ostatecznie rozstrzygały. Do najbardziej wziętych uniwersytetów w sprawach pomorskich należał uniwersytet w Gryfii. Wypowiedzi uniwersytetu nie były jednolite. Rozróżniano odpowiedzi uzyskane przez sędziów prywatnie, traktowane jako porady prawne, oraz sprawy wysyłane służbowo przez sąd. Te ostatnie mogły być rozstrzygnięte indywidualnie przez prawnika uniwersyteckiego lub też kolegialnie. W wyniku wizytacji sądu nadwornego w 1613 r. ustalono, że sprawy, które już w sądzie nadwornym budziły wątpliwości z uwagi na zawilości prawne, dla dodania powagi musiały być rozstrzygane na publicznych posiedzeniach w uniwersytecie. Odpowiedzi uniwersytetu mogły być traktowane jako gotowa sentencja wyroku lub na podstawie orzeczenia uniwersytetu, kolegium sędziowskie w sądzie nadwornym podejmowało odpowiedni dla sprawy wyrok⁷⁹. Wyrok ostateczny nie mógł być wydany później niż w rok po rozpoczęciu procesu⁸⁰. W praktyce tej zasady nie przestrzegano, czego dowodem była duża liczba zaległych procesów.

⁷⁷ *Gerichtsordnung*..., s. 95, 122, 123, i n.

⁷⁸ A. Baltasar, o. c., s. 147.

⁷⁹ Ibidem, o. c., s. 297.

⁸⁰ M. Spahn, o. c., s. 129.

5. WYKONANIE WYROKU

Działalność sądu nie ograniczała się do wydania wyroku, ale rozciągała się na jego wykonanie. Wykonawcą wyroku sądowego był egzekutor. Na mocy ordynacji sądowej otrzymywał on glejt książęcy chroniący go przy ściąganiu kar wyznaczonych przez sąd. Jeśli kto odmawiał podporządkowania się wyrokowi, egzekutor miał prawo zaskarżyć go do sądu. Skazanemu pozostawiano pewien okres dla spełnienia wyroku, nie dłuższy jednak niż 6 tygodni. Dotyczyło to głównie sporów o grunty. W przypadku gdy uporczywie odmawiano oddania gruntów spornych, egzekutor realizował postanowienie wyroku w drodze przymusowej. W sporach wygrywała z zasady strona obecna na rozprawie sądowej.

Wyrok w sporach o ruchomości wykonywano w ciągu 12 dni. Gdy nie znaleziono zasądanego przedmiotu, egzekutor miał prawo wziąć jego równowartość lub też sprzedać nieruchomość celem pokrycia należności. Dobra sprzedane lub zastawione musiały być wniesione do rejestru notarialnego.

Przy egzekucji ruchomości istniały, według ordynacji, przedmioty, które nie podlegały zajęciu. Nie wolno było zabierać chłopu koni ani wołów oraz narzędzi potrzebnych mu do uprawy roli. Nie podlegały także zajęciu narzędzia pracy rzemieślnika. Chorym osobom oraz położnicy nie wolno było zabrać łóżka i pościeli, szlachcie zbroi i przedmiotów potrzebnych do obrony. Wśród przedmiotów nie podlegających zajęciu znalazły się księgi jako warsztat pracy uczonego. Wstrzymanie egzekucji mogło nastąpić w dwóch wypadkach: po pierwsze, kiedy stwierdzono nieważność wyroku, i po wtóre, kiedy okazało się, że wyrok dotyczy spraw kościoła, szkoły, domu ubogich, niepełnoletnich, kobiet lub mężczyzn zniedołężniałych na skutek starości⁸¹.

6. APELACJA DO SĄDU KAMERALNEGO RZESZY

Apelacja od wyroków sądu nadwornego szła do Sądu Kameralnego Rzeszy jako zwierzchniej władzy sądowej. Wobec stosunkowo słabej w początkach XVI w. władzy sądowej księcia, a co zatem idzie nie zawsze skutecznej egzekucji wyroków, szlachta często korzystała z prawa apelacji do sądu cesarskiego. Prawa tego jednak strony nadużywały, aby częstokroć złą sprawę ratować przez wprowadzenie nowych formalności lub żeby po prostu odwlec wykonanie wyroku⁸². Ogromna ilość spraw apelacyjnych świadczyła także w pewnym stopniu o lekceważeniu sądu nadwornego. Książęta starali się temu zaradzić przez uzyskiwanie przywilejów *de non appellando ultra certam summam*.

⁸¹ *Gerichtsordnung...*, s. 156 i n.

⁸² R. Petsch, o. c., s. 23.

Pierwsze ograniczenie apelacji uzyskał od cesarza Karola V książę Baranim XI w roku 1544. Przedmiotem apelacji mogły być odtąd jedynie wyroki, w których wartość sporu przekraczała 300 guldenów⁸³.

Stany pomorskie nie podporządkowały się ściśle zarządzeniu o ograniczonej apelacji, uchwaliły tylko na landtagu w roku 1563 karę stu talarów za nie uzasadnioną apelację. W roku 1566 na landtagu w Trzebiatowie nad Regą stany uchwalając ordynację sądową ustaliły dokładnie zasady apelacji. Pierwszym warunkiem była słuszność apelacji. Stwierdzano ją pod przysięgą, a jeśli była to apelacja poniżej ustalonej sumy 300 guldenów, żądano kaucji na pokrycie kosztów sądowych⁸⁴. Apelacja musiała nastąpić w oznaczonym okresie po wydaniu wyroku sądu nadwornego, tj. w ciągu miesiąca. W wypadku przeterminowania apelujący tracił prawo występowania do sądu cesarskiego w Spirze, a równocześnie egzekwowano wyrok sądu nadwornego.

Nie kończące się apelacje były przyczyną przeciągania procesów, co z kolei narażało szlachtę na poważne wydatki. Wobec tego szlachta na landtagu w 1566 r. określiła także sprawy, w których mogła nastąpić apelacja. Wyłączono całkowicie z prawa apelacji sprawy o długi⁸⁵ oraz procesy w sprawach lennych, słusznie wychodząc z założenia, że wobec nieznamośności przepisów partykularnego prawa lennego, sąd cesarski nie mógł ostatecznie tych spraw rozstrzygnąć. Wyroki w sprawach lennych mogły ulec rewizji przez komisarzy, ale wtedy orzeczenie ich było ostateczne⁸⁶.

Wszelkie ograniczenia apelacji nie przynosiły pożądanego skutku. Nie stosowała się do nich szlachta z obawy przed wzmocnieniem władzy sądowej księcia i domagała się na landtagach w roku 1585 i 1588 utrzymania prawa apelacji⁸⁷. Z prawa tego korzystali adwokaci podjudzając strony do dalszego procesowania się, gdyż sami czerpali z tego korzyści materialne. W rezultacie ilość spraw nie załatwionych z powodu apelacji rosła i trzeba było szukać środków zaradczych. W tej sytuacji książęta wystąpili ponownie z prośbą do cesarza o podniesienie wartości przedmiotu apelacji do wysokości 500 guldenów⁸⁸. Zgodę cesarza Rudolfa II uzyskał Bogusław XIII w roku 1606. W przywileju cesarz stwierdzał wyraźnie, że nie przyjmie do sądu żadnej sprawy o wartości

⁸³ A. Baltasar, o. c., s. 230.

⁸⁴ *Gerichtsordnung...*, s. 106 i n.

⁸⁵ R. Petsch, o. c., s. 23.

⁸⁶ *Gerichtsordnung...*, s. 127; także A. Baltasar, o. c., s. 148.

⁸⁷ A. Baltasar, o. c., s. 230; WAP Szczecin, Rękopisy i spuścizny Loepera, nr inw. 227 (1): *Extracte aus dem General und Particular Landtagsabschiede des Stettinschen Orts belangend das Justitzwesen*, s. 7.

⁸⁸ A. Baltasar, o. c., s. 231.

przedmiotu sporu poniżej 500 guldenów; dla spraw tych instancją ostateczną był sąd nadworny. Podkreślał także, że podwyższenie sumy apelacyjnej ma na celu szybsze załatwienie procesów, a zarazem zmniejszenie kosztów sądowych, które nieraz pochłaniają całe fortuny⁸⁹. Ostre postawienie sprawy apelacji wywołało wielkie niezadowolenie stanów. Deliberowano nad nią na wielu landtagach, starając się ustawę ominąć lub przynajmniej zmniejszyć jej skuteczność. Po raz drugi i ostateczny wycofano z apelacji sprawy o długi, ustalając, że muszą one być załatwiane według powszechnie obowiązującego prawa cesarskiego, uchwał landtagów i przywilejów krajowych. Także w procesach o lichwę, jakkolwiek suma wynosiła więcej niż 500 guldenów, sprawa musiała być ostatecznie załatwiona w sądzie nadwornym według prawa krajowego⁹⁰. Pertraktacje ze szlachtą w sprawie wprowadzenia w życie ustawy apelacyjnej trwały aż do roku 1613 i wtedy dopiero znalazły zastosowanie w praktyce⁹¹.

V. LOSY SĄDU NADWORNEGO W XVII I XVIII W.

Do końca XVI w. działalność sądu nadwornego opierała się na ordynacji sądowej z 1569 r. W praktyce przepisy tej ordynacji nie były dokładnie przestrzegane. Szlachta domagała się usanowania istniejących stosunków. W tym celu zwołano komisję, która zajęła się uzupełnieniem ordynacji sądowej i wniesieniem poprawek. Komisja działała w latach 1608—1613 i dla podsumowania wizytacji sądu nadwornego opracowała protokół powizytacyjny, tzw. *Visitationsbescheid*. Miał on być formą korektury ordynacji sądowej, polegającej przede wszystkim na zastrzeżeniu wymagań w stosunku do personelu sądowego. Ponadto dla usprawnienia sądownictwa protokół powizytacyjny wprowadził pewne ograniczenia przywilejów szlacheckich i to było powodem, że pertraktacje ze szlachtą w sprawie zatwierdzenia protokołu trwały do roku 1616. Potem wybuchła wojna trzydziestoletnia i w rezultacie protokół nie został zatwierdzony, niemniej, jak pisze w 1639 r. kronikarz Micrelius, stosowano się do niego w praktyce⁹².

Po śmierci Bogusława XIV w okresie rządów tymczasowych (*Interimregierung*) sąd urzędował w dalszym ciągu w tym samym składzie osobowym, co za czasów książęcych, tworząc jedno z kolegów Rady Regencyjnej. Po podziale Pomorza w 1648 r. pomiędzy Szwecję i Bran-

⁸⁹ *Gerichtsordnung...*, s. 167.

⁹⁰ R. Petsch, o.c., s. 22.

⁹¹ Ibidem.

⁹² Ibidem, s. 171.

denburgię, elektor obejmujący w swe władanie Pomorze Zachodnie, tzw. *Hinterpommern*, przejął po książętach pomorskich także instytucję szczecińskiego sądu nadwornego. Zawiesił on w czynnościach urzędników sądowych, do czasu formalnego przejścia władzy z jego rąk. Ostatni książęcy prezydent sądu nadwornego Mathias von Krockow zgłosił się do służby elektora w 1650 r. i ponownie otrzymał od niego stanowisko dyrektora sądu. Elektorski sąd nadworny jako jedna z gałęzi władzy obok regencji (*Regierung*) i skarbu (*Ökonomie*) uplasował się początkowo w Koszalinie, później w Kołobrzegu z uwagi na jego silne ufortyfikowanie. W wyniku prac komisji podziału pomiędzy Szwecję i Brandenburgię w 1651 r. przewiezione zostały do Kołobrzegu akta byłego książęcego sądu nadwornego; na ich podstawie w dalszym ciągu urzędowano, począwszy od roku 1653⁹³.

Podstawę prawną dalszego urzędowania sądu jak i jego reorganizacji stanowił reces landtagu w Stargardzie z roku 1654. Nowo utworzony wówczas sąd nadworny wchłonął były sąd nadworny księstwa kamieńskiego. Posługiwano się w dalszym ciągu dawną ordynacją sądową wraz z aneksami, tj. protokołem wizytacji z 1613 r. i *conclusa sedinensia* z 1634 r.⁹⁴

W roku 1661 sąd nadworny w Kołobrzegu zwiększył zakres swych kompetencji, gdyż stał się sądem I instancji dla szlachty, która dotychczas podporządkowana była landwójtostwom w Słupsku, Białogardzie i Gryficach. W roku 1669 sąd wraz z całą regencją został przeniesiony do Stargardu, który odtąd stał się siedzibą władz brandenburskich⁹⁵.

Reorganizacja i zmiany siedziby wpływały ujemnie na tok postępowania sądowego, powodując coraz liczniejsze skargi na sądownictwo. Elektor chcąc temu zaradzić wydał w 1683 r. nową ordynację sądową, opartą w zasadzie na ordynacji z 1569 r., ale wnoszącą szereg poprawek⁹⁶. Przede wszystkim były to usiłowania zmierzające do uniezależnienia sądu od wpływu stanów pomorskich; wpływ ten był bowiem niewygodny dla centralistycznych i absolutystycznych dążeń elektora. Stopniowo elektor ograniczał zakres kompetencji sądu nadwornego, przenosząc je na rejencję, która była typowo pruskim urzędem administracyjnym. W 1718 r. zniesiono prawo odwoływania się do sądu nadwornego w sprawach politycznych, udzielone sądowi jeszcze w ramach *Regimentsverfassung* w 1654 r.⁹⁷ Zorganizowana w 1720 r. rejencja

⁹³ Ibidem, s. 191.

⁹⁴ Ibidem, s. 245. *Conclusa Sedinensia in Lehn und Aussteuersachen*. Chodziło głównie o sprawy wyposażenia wdów i sierot.

⁹⁵ M. Wehrmann, o. c., s. 171.

⁹⁶ WAP Szczecin, *Hofgerichtsordnung* z 1683 r.

⁹⁷ C. Bornhak, *Preussische Staats und Rechtsgeschichte*, Berlin 1903, s. 185.

w Szczecinie, jako najwyższy sąd ziemski dla Przedniego i Zachodniego Pomorza konkurowała odtąd zdecydowanie z sądem nadwornym w Stargardzie. Miała ona w swej gestii załatwianie spraw lennych, procesów politycznych i ogólnopanstwowych⁹⁸. Pomorskiemu sądowi nadwornemu w Stargardzie (*Pommersche Hofgericht in Stargard*) pozostawiono drobne sprawy cywilne. Należy przypuszczać, że działalność tego sądu była bardzo ograniczona, gdyż ostatnia data załatwianych akt sądowych (byłego *Stargarder Hofgericht*) nie wykracza poza rok 1720⁹⁹, mimo iż oficjalnie sąd nadworny działał do roku 1739 w Stargardzie, a potem do 1746 w Szczecinie. Niewątpliwie na sprawnej działalności sądu zażyło także ogólne zamieszanie w zakresie sądownictwa panujące w ówczesnej monarchii pruskiej. Król pruski szukał wyjścia z impasu poprzez przeprowadzanie wizytacji istniejących sądów i wydawanie do różnych zarządzeń dla poszczególnych swych terytoriów. Sąd nadworny w Stargardzie wizytował w 1733 r. ówczesny pruski minister sprawiedliwości Cocceji¹⁰⁰. W wyniku wizytacji zdecydowano przenieść sąd nadworny do Szczecina; nastąpiło to w 1739 r. Odtąd sąd działał równolegle do rejencji, przejmującej coraz więcej uprawnień sądowych. W roku 1746 doszło do całkowitego złączenia sądu nadwornego z rejencją, która odtąd stała się sądem najwyższym dla całego Pomorza Zachodniego.

Lucyna Turek-Kwiatkowska (Szczecin)

LA COUR DUCALE DE JUSTICE DE POMÉRANIE
AUX XVI^e ET XVII^e SIÈCLES

Résumé

L'article présent s'occupe du fonctionnement de la cour ducale (*Hofgericht*) de Szczecin (Stettin). Cette cour créée en 1494 à la suite des réformes entreprises dans son État par le duc de Poméranie Boguslas X arriva à un niveau élevé d'organisation lors de la mise en vigueur d'un règlement important (*Hofgerichtsordnung*), voté par les états de Poméranie en 1568 et confirmé ensuite par l'empereur Maximilien II en 1569. C'est surtout à la base de ce règlement que l'auteur soumet à l'examen successivement la composition de la cour, sa compétence en 1^e et 2^e instances, la procédure.

La cour fonctionnait en principe comme cour suprême pour tout le pays; en fait la cour n'était qu'une cour nobiliaire. Elle jugeait en première instance seulement la noblesse privilégiée (surtout les *Schlossgesessenen*) cependant que

⁹⁸ D. Hinze, *Die Behördenorganisation und die allgemeine Staatsverwaltung Preussens in 18 Jahrhundert*, Acta Borussica, t. VI, cz. 1, Berlin 1900, s. 384.

⁹⁹ WAP Szczecin, Inwentarz do zespółu Rep. 25, Stargarder Hofgericht.

¹⁰⁰ Acta Borussica, t. V, cz. 1, s. 530. *Cabinetsordre an das Geheime Rats-Collegium Berlin betr. das Justitzregulierung in Pommern 1733.*

le reste de la noblesse était jugée par la cour ducale seulement en appel des décisions des cours des Landvögte jugeant en première instance. La cour ducale s'occupait en premier lieu des affaires relevant du droit féodal. Les procès civils ont été les plus nombreux cependant que, en ce qui concerne la justice criminelle, la cour ducale ne jugeait que des affaires particulièrement graves. Les parties ont eû au début le droit de faire appel à la cour impériale (*Reichskammergericht*), cependant les privilèges successifs „de non appellando ultra certam summam” obtenus par les ducs de Poméranie en 1544 et 1606 ont efficacement contribué à limiter cette voie d'appel. A la suite des partages de la Poméranie en 1648 entre la Suède et le Brandebourg l'activité de la cour ducale ne fut pas supprimée. Cependant, comme la ville de Szczecin tomba passagèrement sous la domination suédoise, la cour siégeait à partir de 1652 à Stargard. Après 1720 lors de l'annexion de la ville de Szczecin par la Prusse la cour y fonctionna jusqu'en 1746. C'est alors que son ancienne juridiction fut transférée en entier à une institution prussienne nouvelle, celle de la Regierung de Szczecin.